

WODNIK

Wodniki na przełomie października i listopada będą zadowolone i pełne entuzjazmu. Ale tylko wtedy, niestety. Łatwo będzie im zachować równowagę ducha, a także relacje z innymi ludźmi pomimo ich absolutnie wrednego charakteru i niskich pobudek. Spontaniczne podejście **Wodników** do wszelkich zadań może się na nich ZEMŚCIĆ i doprowadzić do STRASZLIWEJ TRAGEDII: storczyki mogą zostać zalane, kaktusy będzie suszyło zbyt długo, a zupa będzie za słona. Później będzie tylko gorzej – SZKARADNY i chroniczny bałagan w całym domu, czy POTWORNA plotka za plotką zagrażająca dobremu imieniu **Wodników** może zaowocować depresją a wręcz oszpecceniem twarzy. Pod koniec miesiąca **Wodniki** otrzymają ZŁĄ wiadomość dotyczącą braku wolnych miejsc na zabawie sylwestrowej lub kilkudniowej wizycie znienawidzonych członków rodziny partnera (statystyki wskazują na teściową). W pracy zawodowej będą bardzo kreatywne, pełne doskonałych pomysłów. Dzięki temu mogą zostać zauważone przez szefa i doczekać się awansu, oraz – co bardziej pewne – narazić się zawistnym kolegom z pracy. Na te osoby **Wodniki** muszą uważać w drugiej połowie listopada, albowiem te podłe i BEZWGŁĘDNE hieny nie cofną się przed niczym dla uprzykrzenia życia **Wodnikom** – perfekcyjnie uczynią z ich życia istne PIEKŁO. W sprawach uczuciowych będzie to szczęśliwy czas. Ściślej mówiąc okres między 11 a 12 listopada. Wolne **Wodniki** mające wolne będą miały okazję poznać normalnych ludzi i może wyjdzie z tego coś pozytywnego i bardziej żywotnego, niż NOSFERATU z grobu. Wreszcie zdrowie – tutaj małe bagno i woda w kolanach. A w przypadku niektórych osobników nawet wodogłowie, niestety :(.